197. Poniedziałek 27. Sierpnia 1860. Rok wydania 50

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Inserrya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

W skutek rozporządzenia p. ministra spraw wewnętrznych z dnia 27. czerwca 1860 do l. 17.912-1624, c. k. dyrekcya funduszu uwolnienia od ciężarów gruntowych (tak zwana dyrekcya funduszu indemnizacyjnego) i c. k. komisya krajowa w sprawach reluicyi i regulacyi służebnictw (tak zwana komisya serwitutowa) dla dotychczasowego okręgu administracyjnego we Lwowie przestają z dniem 31. sierpnia r. b. istnieć, jako samoistne władze krajowe, a sprawy indemnizacyjne i serwitutowe przechodzą z tymże dniem do c. k. Namiestnictwa.

Do tejże więc władzy krajowej należy wnosić wszelkie meldunki, prowokacye, jakoteż inne podania w sprawach indemnizacyjnych i serwitutowych. Sprawy serwitutowe i indemnizacyjne dotychczasowego okręgu administracyjnego krakowskiego i Bukowiny pozostają nadal przy władzach na ten cel w Krakowie i Czerniowcach istniejących, z tą jednak różnicą, iż sprawy serwitutowe powiatów dukllańskiego, krosnowskiego i żmigrodzkiego przedzielone zostają c. k. Namiestnictwu we Lwowie.

To połączenie spowodowane przyczynami administracyjnemi, nie pociąga za sobą żadnych zmian ani w oznaczonym dotychczasowemi przepisami organizmie, ani w zakresie działalności komisyi serwitutowej krajowej i dyrekcyi funduszu indemnizacyjnego, ani też w administracyi i rachunkowości tegoż funduszu. Przeto w rzeczywistości wszelkie sprawy, które podług instrukcyi na posiedzeniach członków tąż instrukcyą oznaczonych, pod obrady wzięte i decydowane być mają i nadal, tylko na posiedzeniach i w gronie członków dotychczasowych składu decydowane będą.

Podając te odmiany do publicznej wiadomości, wzywa się strony, aby podania, które w sprawach indemnizacyjnych do c. k. Namiestnictwa wnoszą napisem: *W sprawach indemnizacyjnych* opatrzyły.

Z c. k. prezydyum Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26. sierpnia 1860.

Sprawy krajowe.

(Obchód urodzin cesarskich. — Okręt liniowy „Kaiser.“)

Wiedeń, 24. sierpnia. *Gazeta wiéd.* pisze: Z krajów koronnych otrzymaliśmy wiadomości o obchodzie rocznicy urodzin Najjaś. Pana. Po wszystkich miastach obchodzono wilię i sam dzień urodzin w najgodniejszy sposób. W głównym kościele każdego stołecznego miasta odprawiano solenne nabożeństwo i spiewano Te deum, na którem znajdywali się dygnitarze kościelni, wysocy urzędnicy państwa i t. d. W teatrach obchodzono przedjutrze świetnem przedstawieniem. Akta dobroczynności nacechowały piękny ten dzień jeszcze szczególniejszem poświęceniem.

— W Tryeście otaczały przez cały dzień 19go b. m. łodzie liniowy okręt „Kaiser“, i obliczono, że go zwiedziło około 5000 ludzi. Oficerowie i kadeci byli niespracowani w oprowadzaniu gości po okręcie. Muzyczna banda marynarki przegrywała aż do poźnego wieczora na okręcie, i przyjemność była patrzeć na wesołość i ochotę majtków, którzy się zabawiali tańcem i innemi krotochwilami. Jego cesarzew. Mość Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian wyszczególnił okręt liniowy przez to, że nim dowodził osobiście w żegludze z Pola do Tryestu; pomiędzy załogę kazał dostojny naczelny wódz marynarki rozdać podwójną racyę wina.

Anglia.

(Nowiny dworu. — Stosunki z Francyą.)

Londyn, 21. sierpnia. Przy Królowej przebywa obecnie dwóch ministrów: Lord John Russell koło Balmoral w Abergeldie Castle, i sir Jerzy Grey w samym Balmoral, dokąd ma przybyć Sommerset, pan Gladstone, sir G. Cornevall Levis, lord kanclerz, lord Granville, pan Gibson i pan Cardvell zostali w stolicy. Jak tylko nastąpi odroczenie parlamentu — wymieniają zawsze jeszcze 29. jako ostatni dzień sesyi — odbędzie się w Balmoral posiedzenie tajnej rady, ażeby konkluzyjną mowę przedłożyć Królowej do potwierdzenia. Sprawy izby niższej będą zapewne jeszcze w tym tygodniu załatwione; lecz wtedy musi izba na kilka dni odroczyć swe posiedzenia, ażeby załatwione bile przeszły przez izbę wyższą, i znowu na kilka dni, dopokąd nie nadjedzie sankcya Królowej.

— Mr. Cobden bawi jeszcze w Paryżu, a że zawsze ufa zamiarom Francyi, dowodzi następujący wyciąg z prywatnego listu do jednego z przyjaciół swoich w Londynie z dnia 13. b. m., a który przytacza *Gazeta wiédeńska:*

„. . . . Ja jeszcze nie wątpię, że się tu wszystko w pomyślny rozwiąże sposób. Potąd widziałem zawsze we wszystkich moich układach z rządem francuskim szczerą uczciwość i otwartość, a przeciwnie to, co było fałszem, przekręceniem i trudnością, pochodziło z tamtej strony Kaletu. Nic mię więcej nie oburza, jak tchórzowstwo i brak wszelkich zasad w naszej polityce. Zdaje się, że hasłem naszych stronników jest: „Wszystko poświęcić dla chwilowego krzyku, który dozwala tryumfować nad politycznym przeciwnikiem.“ Przekonasz się pan, że nim dwa lat upłynie, każdy z popleczników naszych policzy to sobie za zasługę, iż był zawsze za traktatem handlowym z Francyą.

Dałbym słowo na to, że w Anglii pewnie wiele i systematycznie kłamią o zbrojeniu się Francyi. Prawdziwie, że mię aż wstydzi ta dziecinna naiwność, z jaką Anglicy we wszystkiem, co się dzieje we Francyi, dają się oszukiwać. Wkrótce doczekasz się pan naglej i gwałtownej zmiany publicznej opinii. Zdrowy rozum ludzki wspólnie z nowo ogłoszoną taryfą francuską, położy koniec tej dręczącej obawie.“

(Posiedzenie parlamentu z d. 17. i 18. sierpnia.)

Na posiedzeniu *izby niższej* z dnia 17. b. m. interpelował mr. Monsell względem instrukcyi, które lord Dufferin otrzymał. Przy tem dodał, że podług ostatnich wiadomości zachodziły takie okrucieństwa, co przewyższają wszelkie wyobrażenie. Nie chce teraz roztrząsać, o ileby Anglia była mogła zapobiedz tym nieszczęściom, jeżeliby była większą zwróciła uwagę na notę księcia Gorczakowa i nie przewlekała układami interwencyi Francyi. Rozpatrzenie wypadków z ostatnich lat 20 przekonywa, że Anglia ciężko jest odpowiedzialną za to, co się teraz stało. Wtedy był Ibrahim Basza, zastępca jednej z znajznakomitszych rodzin w owych stronach, panem i władcą owej krainy, a z takim rządem, że pod nim nigdy by było nie przyszło do takiego rozlewu krwi. My przeciwni Francyi, i jak sądzą także innym mocarstwom, zaleciliśmy zmianę systemu rządu w owym kraju. Doradzaliśmy osobnego naczelnika dla Druzów i osobnego dla Maronitów, a nad nimi obydwoma tureckiego Baszy. Guizot i Thiers ostrzegali nas, jakie ztąd skutki mogą wyniknąć. Sir C. Napier, który miał udział w wypadkach z r. 1840, oświadczył na pewnym meetyngu w Edinburgu w roku 1845, że się wstydzi uczestnictwa, które miał w tych układach. Zapytuję więc szanownego lorda stojącego na czele rządu, czy otrzymali komisarze różnych rządów polecenie, ponieważ przyjęty wówczas system okazał się niedorzecznym, rozważyć ten system na nowo, oswobodzić kraj z pod barbarzyństwa Baszów, a stosunki krajowe zespolić ze stosunkami Porty?

Sir C. Napier potwierdza, co o nim wyrzekł Mr. Monsell. Dopełniał obowiązku swego lubo ze wstrętem. Za rządów Mehemeda Ali panował w kraju pokój i zgoda. Ale Turkom, a kto wie może i sprzymierzonym mocarstwom powiodło się zrewoltować ludność na Libanie, i przy pomocy mieszkańców wypędziliśmy z Libanu a ostatecznie i z Syryi 30.000 do 40.000 Egipcyanów. Ale nim jeszcze Anglicy wyruszyli ztamtąd, ropoczęły się barbarzyństwa Turków w ich oczach. Nie zastygł jeszcze podpis na traktacie, a już go, czy wojska tureckie, czy rząd turecki przeciw Mehemed Alemu złamał. Wysłali armię, ażeby go niepokoić w odwrocie, a w błękitnej księdze owego dnia szczyci się rząd turecki, że w odwrocie z Damaszku 30.000 ludzi Egipcyan wytracił. Nie sądzi, by było dobrze zaprowadzać w kraju naczelnika Druzów i Maronitów, i obudwu poddawać pod rozkazy tureckiego Baszy. Francuzi wysłali teraz wojska do Syryi. Jest to rzecz niebezpieczna. Przypomina zajęcie Rzymu. A przecież wolałby widzieć

także minister wojny Sidney Herbert. Lord Palmerston, książę Syryę w rękach Francyi, niż powtórnie w posiadaniu Turcyi, byle tylko nieszczęśliwi mieszkańcy znaleźli ochronę.

W izbie niższej zapytuje mr. Hennessy względem rekrutowania dla Garibaldego. Rząd oświadczył swoje zdanie względem werbunków do obcej służby w Europie bez wszelkiej dwuznaczności. Dnia 7. grudnia przesłał sekretarz spraw zewnętrznych depeszę do lorda Augusta Loftus, w której pisze: „Czytałem pańską depeszę odnoszącą się do owej rozmowy, którą pan miałeś z ministrem austryackim względem pogłoski, jakoby austryaccy poddani byli werbowani do papieskiej i neapolitańskiej armii, i polecam panu powtórzyć ministrowi austryackiemu dawniejsze zapytanie: To pytanie było, czy rządowi austryackiemu wiadome są werbunki dla papieskiej i neapolitańskiej armii w Austryi, czy to jest legalnem, i czy rząd austryacki przyzwolił na te werbunki. Mr. Hennessy zapytuje o to samo rząd Jej Mości Królowej. *Times* ogłosiła list kapitana Styles, który podaje do publicznej wiadomości to, co rządowi i członkom izby dawno już było wiadomem, t. j., że ten oficer z polecenia Garibaldego tu przybył i publicznie dla armii powstańców werbuje. Nie chcę ani jednym słowem nawet naruszać tej kwestyi, o ile kapitan Styles jako poddany Królowej przekroczył ustawę, i o ile ją przekraczają ci panowie, którzy z nim wspólnie działają; należy to bowiem do władzy sądowej. Są trzy rodzaje werbowania; albo do służby w wojsku monarchy, który z rządem Jej Mości Królowej w przyjażnych zostaje stosunkach, albo takiego, który nie zostaje w przyjażnych stosunkach, albo nakoniec do służby pod naczelnikiem powstania. W pierwszym razie byłoby werbowanie wykroczeniem przeciw uchwałom parlamentu wydanym względem werbowania za granicę, w dwóch następnych przypadkach zaś byłoby wyraźnem nadwerężeniem pospolitego prawa Anglii. Jeneralny prokurator oświadczył wyraźnie w dyskusyi z ostatnich dni maja, że każdy, kto wspólnie z innymi w tym zamiarze działa, ażeby popierać rewolucyę albo wojnę przeciw monarsze zostającemu w przyjażnych stosunkach z rządem Jej Mości Królowej, staje się winnym nadwerężenia pospolitego prawa. Zdanie to podzielał lord Lyndhurst i wszyscy znakomici juryści, którzy uczestniczyli tej debacie. Chciałbym wiedzieć, czy rząd zwrócił uwagę na ów list w gazecie *Times*, czy przyzwolił na jakiekolwiek werbunki, i czy zdaniem szanownego lorda takie postępowanie nie jest nadwerężeniem internacyonalnego prawa.

Lord Palmerston: W odpowiedzi na pytanie czcigodnego pana mam oświadczyć, że rząd nie jest zawiadomiony o żadnych werbunkach dla Garibaldego, i że nikt z tych, którzy z nim w jakichkolwiek zostają stosunkach, nie jest w służbie Jej Mości Królowej. Zupełnie inna kwestya jest co do żołnierzów, którzyby się dopuścili zwerbowania do Garibaldego. Toby było uważanem za dezercyę, i podług naszych ustaw wojskowych karanem. Każdy uzna, że wprowadzić w tę uchwałę parlamentu w moc obowiązującą jest bardzo trudno, trzebaby bowiem pierwej dowieść, że się odbywają werbunki w kraju. Ominęli to ci, którzy szli do Rzymu i mówili nam, że idą robić przy kolejach żelaznych. Gdyby kto dał się zwerbować pomienionemu kapitanowi, mógłby powiedzieć, że idzie przypatrzyć się Etnie. Zawsze mogliby łatwo dać taką odpowiedź, któraby przeszkodziła naszemu wmieszaniu się. Druga przyczyna, którą czcigodny członek podaje, jest prawo narodów. To jest wielkie pytanie; ale izba przypomni sobie zapewnie oświadczenie mego szanownego i uczonego przyjaciela podczas jednej z dawniejszych debat, jak jest trudno zastosować zasady prawa narodów w szczególnych wypadkach. Mogę tylko tyle powiedzieć, że o werbunkach osób w tym kraju — jeżeli jakie są — do służby obcego mocarstwa albo państwa nic nie wiemy. Jeżelibyśmy o nich wiedzieli, dopełnilibyśmy naszego obowiązku, i ukaralibyśmy bezstronnie winnych podług Foreign Enlistment Act.

Mr. Kinnaird pyta, czy rząd ma pewne wiadomości o wylądowaniu Garibaldego na wybrzeżu Kalabryi. Lord Palmerston odpowiada: nic prócz ogólnych pogłosek. Mr. Scully dodaje, że jeżeli lord rzeczywiście tak mało wie, jak mówi, tedy potwierdza się przysłowie, że nikt bardziej głuchy, jak ten, co słyszeć nie chce. On (Scully) nie ma nic przeciw Garibaldemu i Sycylianom, ale nie chce, by się Anglia mieszała w tę sprawę. Szlachetny lord utrzymuje, że nic nie wie, co się dzieje w kraju, to znaczy, że nie patrzy, bo przecież kilka dni temu, jak wyszedł w gazecie *Times* spis składek pieniężnych dla Garibaldego składka na rannych w Sycylii), a na czele tej listy zapisana była hrabina Shaftesbury, (córka lady Palmerston), potem lady Palmerston sama i mrs. Gladstone. Są to oczywiście drobne domowe sprawy, o których lord może nie wiedzieć. Ale zawsze to jest moralne wmieszanie się, a tak tego jako i materyalnej interwencyi powinnaby Anglia troskliwie unikać.

W dalszym toku posiedzenia została załatwioną wielka mnogość wotowanych pieniędzy zupełnie tak jak je rząd proponował. Dłuższą dyskusyę wywołało tylko wotum względem irlandzkich zakładów wychowawczych. Mr. Cardwell proponował jako sekretarz dla Irlandyi, by przeznaczyć na zakłady wychowawcze w Irlandyi 270.722 funtów. Wyłuszczył obszernie, że dotychczasowy system wychowania ustalił się w Irlandyi i wydał dobre owoce. Mr. Maguire utrzymywał przeciwnie, że szkoły są źle administrowane, na co lord Palmerston odpowiedział, że rząd nie może brać odpowiedzialności za zmianę dotychczasowego systemu wychowania, poczem izba przyzwoliła na wotum pana Cardwell.

Francya.

(Lord Clarendon. — Program podróży Cesarza. — Wiadomości z Bejrutu.)

Paryż, 21. sierpnia. Lord Clarendon bawi obecnie w Paryżu i miał dziś audyencyę u Cesarza. — Cesarz i Cesarzowa wybierają się 23. b. m. o dziewiątej godzinie zrana w podróż, zabawią 33 dni w drodze, i staną 24. września o dziesiątej godzinie 35 minucie wieczorem w St. Cloud z powrotem. Zwiedzą Lugdun, Chambery, Annecy, lodowce w Chamouny, Ajaccio i Algier. Do Ajaccio przybędą 14go września zrana, noc spędzą na pokładzie okrętu, a nazajutrz o godzinie jedynastej zrana puszczą się w dalszą podróż. Podróż morska będzie trwać pięć dni. — Zapewniają, że przed odjazdem będzie Cesarz prezydować na naradzie marszałków w St. Cloud, na której będą dyskusye w sprawach wojskowych. — Dnia 14. zawinął jenerał Beaufort d'Hautpoul, wódz syryjskiego korpusu expedycyjnego, do Bejrutu. Okrętowa dywizya Lewanty, pod kapitanem La Ronciére le Noiry, ma być na rozkaz Cesarza wzmocniona.

— Hrabia Aquila musiał odwlec swój odjazd z Marsylii do Paryża, bo ma z sobą za wiele pakunku. Zdaje się, jakoby był przygotowany na to, nie powrócić więcej do Neapolu. Korweta brazylijska, która go z małżonką jego, siostrą Cesarza Brazylii przywiozła do Marsylii, jest zupełnie naładowana jego rzeczami, także parowiec neapolitański, który go konwojował, ma mnóstwo jego koni i powozów na pokładzie.

— Trzeci pułk inżynierów w Arras i oddział piątej kompanii robotników artyleryi otrzymały rozkaz przysposobić się do wymarszu, gdyż mają odpłynąć do Chin, dokąd Montauban wyprosił sobie posiłki. — Kapitan Magnan, który skończył swe lustracye nad Dunajem, przybył do Marsylii, a dziś odpłynął już znowu do Belgradu, jak donosi telegram, trzema płytkiemi łodziami francusko-serbskiej kompanii, które są przeznaczone do żeglugi na Dunaju.

Szwajcarya.

(Wiadomości bieżące.)

Berna, 18go sierpnia. Dziś odbył się tu pogrzeb wielkiej księżny rosyjskiej Anny. Zmarła księżna była córką księcia Franciszka sasko-koburskiego, a siostrą księżny Kent, matki Królowej Wiktoryi i Króla belgijskiego Leopolda, najstarszą w rodzie książęcym. Po zaślubieniu wielkiemu księciu rosyjskiemu Konstantemu przybrała podług obrządku greckiego imię: Anna Feodorówna. Ale małżeństwo to rozwiązało się wkrótce. Po rozwodzie zamieszkała księżna stale w Szwajcaryi, i była prawdziwą opiekunką ubogich. Umarła w wieku 81 lat.

— Rząd kantonu Waadt skłania się, jak donosi *Eidg. Ztg.*, do zawarcia z Francyą traktatu względem ochrony własności literackiej; zaś kantony Wallis i Fryburg odmówiły stanowczo.

Włochy.

(Zawierzytelnione poselstwa neapolitańskie. — Armia piemoncka. — Doniesienia z Neapolu. — Wiadomości bieżące z Włoch południowych. — Wyjazd Garibaldego z Sycylii. — Przeprawa do Kalabryi.)

Turyn, 18. sierpnia. *Constitutionnel* donosi, że pan Winspeare jest stanowczo zawierzytelniony pełnomocnym ministrem Króla neapolitańskiego w Turynie, a margrabia Canofari wybierał się 20. sierpnia w podróż na swe nowe stanowisko w Paryżu. *Gazzetta di Torino* zapewnia, że misya, którą rząd sycylijski poruczył panu D. Bruno, powiodła się zupełnie, i że go Król i ministrowie z łaskawością przyjęli. — Według dziennika *Espero* z dnia 10. sierpnia liczy piemoncka armia: 7151 oficerów, 137.815 ruchomych żołnierzy, 35.660 na załogach i 26.183 koni; do tego należą 5949 karabinierów o 172 oficerach i 3657 szeregowcach w różnych korpusach i zakładach wojskowych; w ogóle 183.081 szeregowców, 7589 oficerów i 28.136 koni.

Neapol. Najnowsze, do Genuy nadesłane wiadomości z Neapolu, są z 19. sierpnia. Donoszą, że w Foggio połączyły się dwie kompanie dragonów i kilku artylerzystów z rokoszanami. Ale w Neapolu nie ma miasta, któreby się nazywało Foggio; zamiast Foggio, będzie to zapewne Reggio. Nie można także myśleć, żeby to była Foggia, stolica prowincyi Capitanata, na równinie Apulii, gdyż trudno myśleć, by Garibaldziści dostali się w tę okolicę. — Neapolitańska depesza z 19. donosi następnie, że wojska neapolitańskie zabrały płynący z Malty bryg, który rokoszanom miał dostawić broń i amunicyę. Medyolańska *Unione* z 18. sierpnia zawiera wiadomość, o wylądowaniu 1500 Garybaldzistów w Kalabryi i nadmienia, że się z powstańcami schronili w góry, ażeby unikać wszelkiego starcia z królewskiem wojskiem. Na równinach panuje zupełna spokojność; fortyfikowanie nie ustaje; miasto Neapol jest spokojne.

— Wylądowanie 4000 ludzi korpusu Cosenza w Kalabryi uważają za niezawodne, jednak zdaje się, że nastąpiło tylko w małych kolumnach. Główny korpus Garibaldego 15.000 wyborowego wojska jest przygotowany, ale dotychczas jeszcze nie ruszył w pochód. Garibaldi sam, według turyńskich *Nationalites*, opuścił Mesynę na okręcie „Washington“ w 1000 ludzi; chciał rekognoskować wybrzeże neapolitańskie i zabrać neapolitańską fregatę. To nie powiodło się, że „Washington“ musiał się zaopatrzyć w węgle, więc zawinął do wyspy Magdaleny, na wodach sardyńskich. *Nationalites* donoszą dalej, że Garibaldi popłynął do Sardynii, ażeby zabrać wyprawionych tam na nowo z Genuy ochotników. O okręcie „Queen of Egland“, który ma na pokładzie 1500 ochotników, nie

ma w Genuy żadnych wiadomości, i dlatego zostają względem niego w obawie. — Do *Journal des Debats* piszą z Turynu, że dnia 16. sierpnia odpłynęło pięć parowców z ochotnikami z Cagliari, a dnia 17go miało za nimi popłynąć sześć drugich. Dokąd one płyną, o tem wie tylko Garibaldi.

— Garibaldi zapowiedział swój odjazd z Sycylii przemową z balkonu do gwardyi narodowej temi słowy:

„Muszę was opuścić Sycylianie, obowiązek wzywa mię gdzie indziej. Teraz pora, niech Sycylia szczerze i stanowczo myśli nad swoją obroną. Mię wołają Włochy w inną stronę. Dyplomacya nie zdołała stawić mi tamę, i ja jej nie ulegnę.“

— *Gazz. di Genova* donosi, że Garibaldi rozstawił na wybrzeżach od Faro di Messina aż do Messyny znaczne siły wojskowe; od 7go b. m. przeprawia ciągle wojsko w małych oddziałach na ląd stały; a neapolitańskie okręta krążące nie przeszkadzają ruchom wojska u wybrzeży sycylijskich, ale dają zaraz ognia gdy się zbierają do lądowania; powiodło się ochotnikom pod dowództwem Missori wylądować w Kalabryi; nawet silili się zdobyć małą twierdzę dell Cavallo powyżej Scylli naprzeciw Torre del Faro położoną; gdyby się im to było udało, byłby Garibaldi opanował całą odnogę, i mógłby był ją brać flotą w krzyżowy ogień. Ale załoga twierdzy odparła napad, i Garibaldziści musieli się schronić w góry.

Szwecya.

(Zamężcia mieszane. — Hr. Flandryi.)

Sztokholm, 13. sierpnia. Przedwczorajszy numer dziennika *Nya Dagligt Allehanda* donosi: Kwestya zasadnicza nie małej wagi przedłożoną została rządowi pod rozpoznanie, t. j. kwestya, czy żyd ma prawo żenić się z chrześciańską. Kwestya ta ztąd powstała, że kapłan głównego kościoła, kaznodzieja nadworny Anjou nie chciał głosić zapowiedzi pewnego żyda, S. Levison i jego narzeczonej, Dlle Zofii, Matyldy Linberg. Konsystorz odwołując się do dekretu z 27. maja 1782, gdzie wyrażono, „że żydom wolne związki małżeńskie tylko z współwyznawcami“, bierze stronę pana Anjou. Levison przedłożył swoje zażalenie najwyższej władzy kościelnej *Ecclesiastic-Expedition*. — Hrabia Flandryi, drugi syn Króla Belgii, który tu od niedawnego czasu *incognito* pod imieniem hrabiego Postel bawi, odjeżdża przyszłej nocy do Finlandyi a ztamtąd do Petersburga.

Rosya.

(Wiadomości bieżące. — Obozy.)

Korespondent gazety wiedeńskiej pisze: Przyjazd Cesarza Jego Mości do Warszawy zapowiadają teraz z pewnością na pierwszą połowę miesiąca września. Po drodze zabawi Cesarz w Wilnie, gdzie się odbędzie świetny bal obywatelski. Przygotowaniami zajmuje się najszczególniej książę Ogiński, który własnym kosztem każe budować salę i sprowadził na to umyślnie architektę z Berlina. Przy tej sposobności będzie także otworzona kolej żelazna z Wilna do Petersburga.“

Schless. Ztg. bierze za mylne wszelkie wiadomości, jakoby pod Warszawą miał być założony obóz na 120.000 ludzi. Te 6 korpusów armii rosyjskiej, z których każdy 66.000 ludzi liczyć powinien, są obecnie tak niezupełne, że na korpus ledwo po 30.000 przyjdzie. Obóz pod Warszawą tworzyłby pierwszy i drugi korpus stojący w Polsce, na Litwie i w jednej części Wołynia, a zatem tylko 60.000 ludzi. Inne korpusy rozłożone są po całem cesarstwie a żaden z nich nie jest obecnie w pochodzie do królestwa, na Podole albo do Besarabii, co także niektóre dzienniki donosiły.

Księstwa Naddunajskie.

(Stan rzeczy w Belgradzie.)

Serbia. Korespondencya do *Temesw. Ztg.* z Belgradu pod dniem 13go sierpnia opisuje panujące tam wzburzenie umysłów. W nocy z 11. na 12. b. m. wezwał Basza komendant twierdzy wszystkich Turków mieszkających w mieście, by uchodzili z rodzinami do twierdzy. Serbowie gotują się, jak mu doniesiono, napaść na nich. Ludność serbska tymczasem zachowała się spokojnie i noc przeszła bez zamieszek. Tymczasem rozsiewają wieści, jakoby raz Turcy raz Serby zamyślali napadać i tak utrzymują rozdrażnienie, podsycając nienawiść utrzymują ludność w ciągłej gotowości do wojny. W każdym serbskim domu i w każdej rodzinie czuwa ktoś jeden nocą a ini śpią uzbrojeni, ażeby na pierwszy alarm stanąć pod bronią.

Montenegro.

(Nowy książę.)

Paryski *Constitutionnel* potwierdza, że nowy książę Montenegru, Mikołaj książę Petrowicz od dnia 1. sierpnia 1856 po 31. marca 1860 był uczniem liceum Ludwika Wielkiego i zjednał sobie szacunek i miłość swych nauczycieli i spółuczniów. „Jestto“, dodaje dziennik, „młody, piękny, słusznego wzrostu mężczyzna, ma czarne włosy i męskie regularne rysy twarzy; wysoka postawa, żywość i siła fizyczna są w nim połączone z wielką swobodą charakteru, z szlachetnem i zawsze wspaniałym uczuciem przystępnem sercem. Miejmy nadzieję, że na tronie Montenegru przez cały ciąg swego życia będzie pamiętnym nauk, jakie otrzymał we Francyi i że zawsze silną dłonią popierać będzie cywilizacyę.“

Turcya.

(Doniesienia z Syryi. — Wiadomości bieżące.)

Journal de Constantinople donosi z Bejrutu pod dniem 6go b. m.: „W Syryi wszyscy są tego przekonania, że Fuad Basza jeszcze nim przybędzie expedycya europejska, w Damaszku i na Libanie uczyni zadość wymaganiom sprawiedliwości. Wojska jego dostateczne są zupełnie do pacyfikacyi kraju. Zresztą w Bejrucie czynią przygotowania na umieszczenie europejskiego wojska w obozie. Stojąca w zatoce angielsko-francuska eskadra powiększa się nieprzerwanie. Dla chrześcian przybyłych z Damaszku i Libanu postarano się o to, ażeby ich zaopatrzyć we wszystkie potrzeby, oprócz tego otwarto na nich subskrybcyę między ludnością muzułmańską. Z polecenia Fuad Baszy zawiadamiają całą ludność syryjskiego wybrzeża o właściwem znaczeniu expedycyi francuskiej. W Alepo, Jeruzolimie itd. panuje zupełna spokojność.“

Do Konstantynopola przybyło temi dniami na czterech rosyjskich okrętach około 2400 Czerkiesów i tatarskich wychodźców.

Journal de Constantinople nie przestaje rejestrować liczne kary, które Wielki Wezyr w swej objazdce po Rumelii zasądza.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 24. sierpnia. Jak donosi dzisiejsza *Gazeta tryestyńska*, otworzona będzie kolej z Nabresiny do Kasarsy na dniu 5. września.

Paryż, 23. sierpnia. Dzisiejszy *Monitor* ogłasza dekret, podług którego ma być na przyszłość opłacane najniższe cło przywozowe od mąki i zboża, wprowadzonych czy lądem czy okrętami, tak francuskiemi jak i obcemi. Statki są po koniec grudnia uwolnione od opłaty beczkowego.

Paryż, 24go sierpnia. W dzisiejszym numerze dziennika *Constitutionnel* przedstawia Grandguillot, że stosunki między Francyą i Austryą są jak najlepsze. — *Monitor* zawiera dekret, w którym dowodzi, że założenie portu w Thonon i polepszenie zatoki w Evian nad jeziorem genewskiem przyniosłoby pożytek ogółowi. Dalej podaje *Monitor* szczegółowy raport o podróży Ich Mość Cesarstwa, którzy przyjechali już do Dijon. Biskup tamtejszy wystawiał w przemowie do Cesarza expedycyę syryjską, podjętą wbrew żądaniom niedowierzającej polityki, i wyraził nadzieję, że Cesarz pokona przecież wszelkie przeszkody, jakie stawi ta polityka, zbaczająca z drogi prawa i sprawiedliwości, najstarszemu synowi kościoła. Nazywa Cesarza następcą Pipina i Karola Wielkiego, i spodziewa się ochronić dziedzinę Śgo Piotra od bałwanów, jakie jej zagrażają.

Londyn, 24. sierpnia. Na dzisiejszem nocnem posiedzeniu *izby niższej* odpowiedział lord Palmerston na zapytanie pana *Maguire:* Anglia zostaje w nieprzerwanych stosunkach dyplomatycznych z Paraguajem. Dalej oznajmił lord Palmerston, że wicekról Egiptu subskrybował 32 milionów franków na akcie kanału suezkiego; pan Lesseps proponował mu jeszcze znaczniejszą sumę.

Londyn, 25. sierpnia. Na dzisiejszem nocnem posiedzeniu *izby niższej* oświadczył lord *Palmerston:* Nieprawdą jest, że Austrya uważałaby wylądowanie Garibaldego w Kalabryi za powód wojny w obec Piemontu. Austrya nie przyrzekła rządowi neapolitańskiemu interwencyi swojej dla przeszkodzenia rewolucyi, i trzyma się ściśle zasady nieinterwencyi, wyjąwszy wypadek, jeśliby jej własne granice były zagrożone. — Dalej wyraził lord Palmerston nadzieję, że Francya będzie to uważała za obowiązek honoru, uczynić zadość słusznym żądaniom Szwajcaryi co do neutralności Sabaudyi.

Turyn, 23. sierpnia. Słychać, że Król postanowił ułaskawić skazanych ostatniemi czasy biskupów. — Jak donosi *Gazzetta di Turino*, znajduje się Mazzini w Milazzo.

Turyn, 23. sierpnia. Dzisiejsza *Opinione* przynosi następujące wiadomości z Neapolu z 22. b. m.: Garibaldi wylądował w 8000 ludzi. Kalabrya powstała. Garibaldziści zajęli Reggio. Wojska królewskie są skoncentrowane pod Monteleone. — Wczoraj ogłoszony został w Turynie dekret, który zwołuje drugą kategoryę klasy wieku 1839.

Turyn, 24. sierpnia. *Opinione* donosi, że książę Lucyan Murat ogłasza otwartem pismem swoje prawa do tronu sycylijskiego; Cesarz Napoleon wspierałby go pewno, jeśliby głos ludu obrał go Królem. — Dalej zbija *Opinione* wiadomość dziennika *Diritto*, który donosił zerwanie przyjaźnych stosunków między rządem piemonckim i Garibaldim, i dodaje, że już 30.000 ochotników odeszło do Sycylii, a teraz jeszcze niewzbraniają wyjeżdżać do Sycylii tym, którzy nie są obowiązani do służby wojskowej.

Medyolan, 23. sierpnia. *Perseveranza* donosi z Turynu z 22. b. m.: Po wylądowaniu na przylądku delle Armi pod Meliso zdobył Garibaldi Reggio i wkroczył do miasta. Podczas lądowania zatopiony został paropływ „Tormo“ towarzystwa zaatlantyckiego; załoga ocalała, ale ładunek przepadł.

Medyolan, 24. sierpnia. Jak donosi dzisiejsza *Perseveranza*, miały przejść do Garibaldego 13ty liniowy pułk neapolitański i 2 kompanie dragonów.

Ateny, 19go sierpnia. W Bistolii mieli Turcy znieważać konzula angielskiego, a w Magnezyi zamordowali 80 chrześcian. Turecki pełnomocnik doręczył notę z zażaleniem na wzmagającą się agitacyę w Grecyi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 24. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	326 90	+ 13.0	85 5	zachodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326.30	+ 19 0	53 8	połud.-zach. „	„
10. god. wiecz.	326.47	+ 13 2	75 5	zachodni „	„

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25. sierpnia.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Drohojowski Zygmunt, c. k. porucznik.
Hotel europejski: Zawadzki Nikodem.
Hotel Langa: Gafenko Bazyli.
Hotel angielski: Balta Jerzy.
Hotel Kuhna: Bieńczewski Alexander, dr. medycyny.

Dnia 26 sierpnia.

Hotel rosyjski: Mniszek Władysław i Antoni.
Hotel angielski: Korytowski Mora Rafał, c. k. porucznik. — Paszkudzki Ignacy. — Melbachowski Zygmunt
Hotel krakowski: Kirchmayer Jan. — Wysocki Floryan.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 25 sierpnia.

PP. Hr. Poniński Artur, do Kowalówki. — Urbański Wład., do Kostarowa. — Siarczyński Wojciech, do Streptowa. — Firich Emil, do Świdnicy.— Zawadzki Jan, do Firlejówki. — Krzywda Rzewuski Wiktor, do Gołogór.— Serwatowski Wojciech, do Rajtarowiec. — Wojczyński Alfred, do Tuligłów.— Hr. Dunin Borkowski Alexander, do Winniczek.

Dnia 26. sierpnia.

PP Mijakowski Abdon, adw. kraj, do Złoczowa — Czajkowski Winc., c. k. sekr. sąd. kraj., do Złoczowa. — Gafenko Baz., do Rosyi. — Ubysz Henryk, do Ostobusza. — Koniecki Menard, do Zarwanicy. — Bieńczewski Alex., dr. med., do Pieniak. — Balta Jerzy, do Botuszan. — Welli Edward, dr. med. i c. k. radca minist., do Wiednia. — Kasso Anastydesco i Basso Konstanty, do Besarabii. — Sadowski Jan, na Podole. — Sniegurski Stanisław, do Rosyi. — Morawski Konstanty, do Pohorzec.

Kurs lwowski.

Dnia 25 sierpnia.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	16	6	23
Dukat cesarski	„ „	6	20	6	28
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	18	10	73
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	4	2	7
Talar pruski	„ „	1	95	1	98
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.		85	—	85	50
Akcye gal. kol. żelaz Karola Ludwika	bez kuponów	—	—	—	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	68	38	69	25
5% Pożyczka narodowa		77	40	78	40

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 25. sierpnia

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 78.40. Metaliki po 5% za 100 zł. 66.20; po 4½% za 100 zł. —.— ; po 4% za 100 zł. —.— Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.— ; Węgier —.— Galicyi —.— ; Bukowiny —.—; Akcye. Banku narodowego sztuka 789 ; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 180.70; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Augsburg za 100 zł. południ. niemieck. waluty 112 —. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 130.55. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —. .

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6 27, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23. sierpnia.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	63.—	63 50
Z pożyczki narod. po 5%	78 50	78.60
Z r. 1851, ser. B. po 5%	99 —	100.—
Metaliki po 5%	66 75	67 —
dtto. „ 4½%	59.—	59 50
dtto. „ 4%	53.—	53 25
dtto. „ 3%	39 50	40 —
dtto. „ 2½%	33 25	33.50
dtto. „ 1%	13 60	13 70
Przez. do wylos. z r. 1839	126 25	126 75
„ 1854	91 —	91 50
„ 1860	91.75	92.75
Renty Como po 42 lir. aus.	15.50	15 75
Wylos. obl. dawn długu państ. po 5%	64.—	65.—
„ 4½%	58 —	59 —
„ 4%	50.—	51 —
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3½%	44.—	45.—
„ 3%	—.—	56.—
„ 2½%	—.—	50.—
„ 2¼%	—.—	45.—
„ 2%	—.—	40 —
„ 1¾%	—.—	35.—
dtto. z procent za granicą „ 5%	64.—	65 —
„ 4½%	58 —	59.—
„ 4%	50 —	51.—
B. Krajów koronnych		
Niższej Austryi	92 —	93.—
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.: Wyż. Aust. i Salb.	89.50	90.—
Czech	92.—	92.50
Morawii	89.—	90.—
Szląska	87.—	87.50
Styryi	87.—	87.50
Tyrolu	89.—	90.—
Kar., Krainy. i Wyb.	87.—	87.50
Węgier	70 25	71.—
Ban. Tem., Kroacyi i Sławonii	67.—	68.—
Galicyi	68.50	68.57
Siedmiogr. i Bukow.	65.75	66 25
Lom. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—

	pien.	towar
Wen. pożyczka z r. 1859	79.—	79 25
Dług Tyrolu po 5%	64.—	65.
„ 4%	50.—	51.—
Dług Salcburga „ 3½%	44.—	45.—
„ 3%	37.—	38.—
„ 2½%	31.—	32.—
Dług Krainy „ 2%	24.—	25.—
„ 1¾%	21.—	22.—
2. Stan oblig. domestykaln.		
po 3% za 100 zł.	—.—	14.—
„ 2½% za 100 zł.	—.—	13.—
„ 2¼% za 100 zł.	—.—	12.—
„ 2% za 100 zł.	—.—	11.—
„ 1¾% za 100 zł.	—.—	10.—
3. Akcye.		
Banku nar.	795.—	797 —
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	180 80	181 —
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	552 —	554 —
Półn. kolei po 1000 zł. m.k.	1835	1837.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	250 50	251 50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	189 —	189 50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	114 50	115 —
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	147.—	147.—
Lomb.-wen. kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą (50%)	141.—	142 —
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m.k. z wpł. po 100 zł. (50%)	157 50	158.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	22.—	24.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m.k.	56.—	60.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	645.—	650.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	84.—	85.—
z wpłatą 60 zł. (30%)	—.—	—.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł.	—.—	—.—
dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.—	200.—

	pien.	towar.
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	—.—	116.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	426.—	428.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	170.—	180.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	380.—	382.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	330.—	335.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	—.—	—.—
4. Listy zastawne.		
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	100.—	101 —
10 „ 5%	98.—	98 50
przeznacz. do los. po 5%	90.—	90.25
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	100.—	—.—
przez. do los. po 5%	86 —	86.25
Gal. Tow. kred. po 4%	83.50	84.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.		
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	94.—	94.50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	134.—	135.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	94.—	94.25
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	129 50	130.50
Kol. Gloggn. za 100 zł.	—.—	84.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	—.—	93.—
Lloyda za 100 zł.	85.—	86.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	107 60	107.75
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	98 —	98 50
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	110.—	112.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	37.50	38.—

	pien.	towar.
Esterhazego po 40 zł. m. k.	80.50	81 50
Salma „ 40 „ „	37.25	37 75
Palfiego „ 40 „ „	38.50	39.—
Clarego „ 40 „ „	36.50	37 —
St. Genois „ 40 „ „	36.25	36.75
Windischgrätza 20 zł. „	23.75	24 25
Waldsteina 20 „ „	25.75	26 25
Keglevicha 10 „ „	14.—	14 50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	112.—	112 —
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n	112 25	112.50
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	9 .65	96.65
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	130.80	130.90
Lugdun za 100 fr.	52.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	52.—	—.—
Paryż za 100 fr.	52 10	52.10
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piastr woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—
Dyskonto weks. Bank. nar.		5%
Procenta za zaliczki Bank. nar. na pap. publ.		5%

Kurs złota.

w przecięciu w w. a.

Dukaty ces. men.	6 zł.	28 5/10 c.
dtto. pełnej wagi	6 „	28 „
Korona	18 „	6 „
Półkorona	— „	— „
Napoleondor	— „	— „
Rosyjski impery.	— „	— „
Kurs korony w c. k. kasach	13 zł.	50 c.

KRONIKA.

(Nagrody rozdane wiernym sługom.) Na mocy rozporządzenia wysokiego c. k. Namiestnictwa odbyło się na dniu 18. b. m. w uroczystość urodzin Jego c. k. Apostolskiej Mości rozdanie zebranych w ciągu roku pieniędzy z kar pomiędzy sługi, które mogły się wykazać długą i chwalebną służbą, albo też chorobą i niezdolnością do pracy; i na wydane w tej mierze obwieszczenie c. k. dyrekcyi policyi zgłosiło się w ciągu wyznaczonego na to terminu po koniec lipca r. b. bardzo znaczna liczba sług.

Z tych wykazał jeden przeszło 30letnią, kilku przeszło 20 letnią, wielu przeszło 10letnią, a bardzo wielu częścią 10cio- a częścią 5cioletnią chwalebną i nieprzerwaną służbę u jednego państwa.

Prócz tych zgłosiło się jeszcze póżniej wiele sług, które chociaż miały za sobą zasługę długoletniej służby i pochwałę swego państwa, niemogły być uwzględnione po upływie przepisanego do zgłoszenia się terminu.

Z tych więc, które zgłosiły się w ciągu przepisanego terminu, wybrano ze względu na szczupłość funduszu i szczególne stosunki, jakie przemawiały za kompetentami, siedm najgodniejszych, a mianowicie: Maryę Bodzyńską, Karolinę Szumowską, Wasyla Czobę, Magdalenę Kowalec, Maryę Wieczorek, Szymona Papierkowskiego i Tycyanę Wesołowską, i obdzielono ich rzeczonego dnia datkami pieniężnemi.

Równocześnie otrzymała także Julia Huk nagrodę, jaką ofiarował dla niej własny jej pan za siedmioletnią wzorową jej służbę w jego domu.

Znaczna liczba poczciwych sług, które zgłosiły się o nagrodę, i żywy udział, jaki przy tem obdzielaniu objawiał się pomiędzy wszystkimi, obudziły wszechstronne życzenie, ażeby w stolicy naszej za pomocą dobrowolnych ofiar ze strony służbodawców, których bez wątpienia najwięcej to obchodzi, utworzony został fundusz, z którego możnaby corocznie rozdawać takie nagrody i to ile możności w znaczniejszych kwotach. A za spełnieniem tego życzenia można słusznie się spodziewać, że rozdawanie podobnych nagród byłoby najlepszym bodźcem, by tutejszą klasę służebniczą, po części wielce jeszcze dziś zdemoralizowaną, skłonić do wytrwałej i wiernej służby na jednem miejscu.

(Nieszczęsny wypadek.) Na dniu 28. z. m. zabił piorun w Turce w obwodzie samborskim izraelitkę Pessel P.

Główny Redaktor **M. Szczeniawa Sartyni.** — *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*